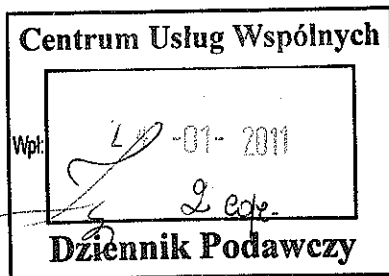




IZBA WYDAWCÓW PRASY

ul. FOKSAL 3/5  
00-366 WARSZAWA  
tel.: (0-48-22) 828 59 30 - 32,  
fax: (0-48-22) 827 87 18  
e-mail: info@izbaprasy.pl  
NIP 525-15-72-357

Warszawa, 20. stycznia 2011 r.



Pan  
**Donald Tusk**  
Prezes Rady Ministrów  
Rzeczypospolitej Polskiej

Kancelaria  
Prezesa Rady Ministrów  
Al. Ujazdowskie 1/3, 00-583 Warszawa

Szanowny Panie Premierze!

Zwracamy się ponownie do Pana Premiera w niezwykle ważnej dla całego środowiska środków społecznego przekazu sprawie, która związana jest z pracami nad nowelizacją ustawy Prawo prasowe.

Przygotowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego projekt zmian, który trafił pod obrady Rady Ministrów 18 stycznia b.r. został ze względu na brak stosowych zmian w zakresie przepisów dot. sprostowania, które zakwestionowane zostały przez Trybunał Konstytucyjny, ponownie skierowany do uzupełnienia. Tym samym pojawia się sposobność dokonania – obok ww. regulacji dotyczących instytucji sprostowania – także innych uzupełnień i poprawek, które są konieczne, by nie tylko sprostać celom obecnej nowelizacji, **ale także uniknąć wejścia w życie dokumentu zawierającego rażące błędy, które staną się podstawą do ponownego skierowania całego aktu do Trybunału Konstytucyjnego.** Przedstawiamy poniżej najważniejsze zastrzeżenia, a w załączonej tabelce propozycje konkretnych – często bardzo nieznacznych od strony formalnej – zmian, które należałoby wprowadzić do ustawy nowelizującej.

**Po pierwsze**, zgodnie z uzasadnieniem do projektu omawianej nowelizacji, jej celem jest „dostosowanie przepisów ustawy zarówno do zmian ustrojowych, jak i warunków oraz wyzwań technologicznych, z którymi obecnie mają do czynienia media” (Uzasadnienie, s. 1, pierwszy akapit). Jak rozumiemy chodzi tutaj m.in. o wprowadzenie przepisów dotyczących coraz dynamiczniej roz-

wijającej się sfery komunikacji elektronicznej, w tym internetu. Tymczasem, zgodnie z art. 1 pkt 5 projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo prasowe (dalej jako pr.pr.) z dnia 8. grudnia 2010 r., przepisów ustawy Prawo prasowe nie stosować się ma do „stron internetowych niebędących stronami Biuletynu Informacji Publicznej” (nowe brzmienie art. 9 pkt 8 pr.pr.). Pomijając wewnętrzną sprzeczność proponowanego zapisu art. 9 pr.pr., który w pkt. 5 wyłącza spod ustawy BIP (ukazujący się przecież w formie elektronicznej), a do którego stron internetowych – *a contrario* pkt 8 – stosuje się ustawę, to **taki zapis oznacza, iż wszelkie strony internetowe (w tym i te „prasowe”) pozostaną poza sferą regulacji.** A przecież nie o to chodziło autorom omawianej noweli.

**Po drugie**, nasz sprzeciw budzi propozycja uregulowania art. 20 ust. 1a w zw. z art. 7 ust. 2 pkt 1 i art. 27 ust. 2 – czyli kwestii obowiązku rejestracji tytułu prasowego w połączeniu z definicją prasy i obowiązkiem zamieszczania takich informacji jak imię i nazwisko redaktora naczelnego, data i miejsce wydania itp. Pozytywnie oceniając propozycję wprowadzenia definicji prasy od strony negatywnej (proponowane brzmienie nowego ust. 3 art. 7), która uwzględniła potrzeby „wolnego” internetu, zmuszeni jesteśmy zauważyć, iż proponowane rozwiązanie art. 20 ust. 1a jest wyjątkowo niefortunne i brzemiennie w skutkach. Zgodnie z przedstawionym brzmieniem tego przepisu, nie wymagać ma rejestracji wydawanie dziennika i czasopisma w formie dokumentu elektronicznego. Zapomina się przy tym, że pojęcia „dziennik” i „czasopismo” (por. art. 7 ust. 2 pkt 2 i 3) oznaczają typowe formy działalności prasowej, a co za tym idzie – **dzienniki i czasopisma ukazujące się w formie tradycyjnej wymagają – pod rygorem sankcji karnych – rejestracji, a te ukazujące się w formie dokumentu elektronicznego takiemu obowiązkowi nie podlegają.** W tym zakresie regulacje, które znaleźć się mają w nowym brzmieniu ustawy, znów rozmiągają się z zamiarem ustawodawcy, opisanym w Uzasadnieniu do nowelizacji (Uzasadnienie, s. 11, fragment: „Wydawca rezygnujący z procedury rejestracji...”). **Takie uregulowanie tej sprawy oznacza nierównoprawne traktowanie** tego samego medium ze względu na formę rozpowszechniania i **jest nie tylko sprzeczne z normami zawartymi w prawie o ochronie konkurencji, ale także – a nawet przede wszystkim – narusza podstawowe zasady demokratycznego państwa prawa przewidziane w ustawie zasadniczej,** co stanowi podstawę do zaskarżenia ustawy do Trybunału Konstytucyjnego (pogwałcenie zasady równości wobec prawa i swobody prowadzenia działalności gospodarczej przez podmioty wydające prasę drukowaną). Taka regulacja prowadzić wreszcie będzie do poważnego osłabienia poziomu ochrony dóbr osobistych i innych praw osób trzecich, które – wobec braku ujawnienia informacji, o których mowa w art. 27 – nie będą w stanie skutecznie dochodzić swych praw w przypadku naruszenia ich przez niezarejestrowaną prasę w formie dokumentu elektronicznego.

Ponadto, wbrew wyrażonej w Uzasadnieniu intencji, że wydawanie niezarejestrowanego dokumentu elektronicznego oznacza prowadzenie działalności pozaprasowej, z projektu ustawy wynika

jednoznacznie, że dzienniki i czasopisma w formie dokumentów elektronicznych są prasą. W kwestii tej uzasadnienie w żadnej mierze nie odnosi się do faktycznych zapisów projektu ustawy! Trzeba też pamiętać, że uzasadnienie nie stanowi prawa, jeśli więc rzeczywistą intencją autorów projektu jest uznanie wydawania niezarejestrowanych dokumentów elektronicznych za działalność pozaprasową – należy to jednoznacznie ująć w ustawie.

**Po trzecie**, ze względu na zamiar objęcia ustawą nowych środków społecznego komunikowania, w tym internetu, nie należy zapominać o zagwarantowaniu tzw. neutralności sieciowej. Tego typu gwarancje zostały przewidziane na poziomie Unii Europejskiej podczas prac nad tzw. Pakietem Telekomunikacyjnym. **Dlatego też konieczne jest wprowadzenie do art. 3 nowelizowanej ustawy zapisu zabezpieczającego przed ograniczaniem lub utrudnianiem rozpowszechniania publikacji prasowych z powodu ich linii programowej albo treści także przez dostawców usług internetowych i sprzedawców.**

**Po czwarte**, dziwi nas fakt nieuwzględnienia w przedstawionej nowelizacji proponowanej przez nas zmiany związanej z doręczaniem pism procesowych do redaktora i autora tekstu, którzy zgodnie z brzmieniem art. 38 pr.pr., ponoszą – obok wydawcy – odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego. Należy zatem uznać, że w przyszłości wydawcy nie będą mieli wyboru i będą musieli udostępniać dane osobowe autora tekstu. Taka sytuacja umożliwi, niestety, również nadużywanie uprawnienia do uzyskania stosownych danych. Może bowiem dojść do tego, że dana osoba będzie chciała poznać dane osobowe autora – np. jego adres, nie w celu doręczenia powództwa, ale z zamiarem dochodzenia swoich rzekomych krzywd w sposób bezprawny. W przypadkach ekstremalnych może to doprowadzić do zagrożenia bezpieczeństwa autora tekstu i jego rodziny. **Przyjęcie propozycji uznania za skuteczne doręczenia pism procesowych z dniem doręczenia ich do siedziby wydawcy pozwoliłoby uniknąć potencjalnego niebezpieczeństwa dla autorów czy redaktorów.** Umożliwi także szybszą realizację uprawnień osobom, które chcą zgłaszać roszczenia wobec osób wskazanych w przepisie art. 38 pr.pr. oraz wpłynęłoby na usprawnienie funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

**Po piąte** wreszcie, chcielibyśmy zwrócić uwagę Pana Premiera na fakt, iż „zasadniczym celem nowelizacji było stworzenie gwarancji dla wolnej prasy i przeciwdziałanie czynnikom jej zagrażającym”. Dlatego też proponowane rozwiązania dot. złagodzenia odpowiedzialności za działania niezgodne z ustawą, polegające na pozostawieniu sankcji karnych (przy kuriozalnej i całkowicie zbędnej zmianie tytułu rozdziału 7 z „Odpowiedzialność prawna” na „Odpowiedzialność prawna i przepisy karne”, jakby odpowiedzialność karna nie zawierała się w pojęciu „odpowiedzialność prawna”), jest niewystarczające. W Uzasadnieniu projektu nowelizacji stwierdza się wprawdzie, że „nowelizacja przepisów karnych ustawy, polegająca na uchyleniu sankcji karnej w postaci kary

ograniczenia wolności dąży do uniknięcia sytuacji, w której swoboda debaty publicznej oraz wolności prasy byłaby ograniczona” (Uzasadnienie, s. 19, koniec 2. akapitu), to jednak **pozostawienie sankcji karnej – grzywny, może – niestety – doprowadzić właśnie do takiej sytuacji, gdyż fakt skazania wobec częstego wymogu niekaralności ograniczy możliwość wykonywania przez dziennikarza swoich obowiązków.**

Panie Premierze!

Poza omówionymi wyżej kwestiami, w projekcie nowelizacji prawa prasowego zabrakło także szeregu zapisów i rozwiązań, o które od dawna postulują organizacje wydawców, dziennikarzy i organizacje pozarządowe. Dotyczy to m.in.:

- wprowadzenia zapisu o pełnej i wyłącznej odpowiedzialności reklamodawców za treść zlecających reklam – wobec braku możliwości oceny wiarygodności przekazu reklamowego przez wydawcę poza ograniczeniami ustawowymi,
- braku zmiany w proponowanej noweli art. 34 pr.pr. dotyczącego obowiązku bezpłatnego publikowania komunikatów, co – wobec pozostawienia możliwości wydawania prasy przez organa administracji rządowej lub jednostki samorządu terytorialnego (czyli rozwiązania, które w licznych krajach UE jest sprzeczne z ich konstytucją, gdyż utrudnia ono profesjonalnej prasie sprawowanie społecznej funkcji kontroli organów władz) – prowadzić, naszym zdaniem, będzie do ograniczenia swobody prowadzenia działalności gospodarczej wydawców i zmuszać ich do ponoszenia nieuzasadnionych z punktu widzenia zasad gospodarczych i społecznych kosztów publikacji komunikatów; w sposób oczywisty zastrzeżenie to nie obejmuje komunikatów dotyczących sytuacji kryzysowych, które powinny być publikowane bezpłatnie.

We wszystkich poruszonych wyżej kwestiach Izba przedstawiała konkretne propozycje uregulowań zgodnych z oczekiwaniami i potrzebami społecznymi oraz środowiska wydawców i dziennikarzy. Gorąco apelujemy do Pana Premiera o spowodowanie, by propozycje te zostały uwzględnione jeszcze na etapie prac rządowych nad projektem nowelizacji prawa prasowego.

Z wyrazami szacunku

PREZES IWP  
  
Wiesław Podkański

Do wiadomości:

Pan Michał Boni, Przewodniczący Komitetu Stałego Rady Ministrów  
Pan Bogdan Zdrojewski, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego